

Seymour Duncan 805 Overdrive

Zaliczyłem klasyczny „drop jaw”, odpalając ten przester. Co to w ogóle za dźwięki? Jakim cudem w dzisiejszych czasach, wprost kapiących od wszelkich cyfrowych symulacji, emulacji, modulacji i innych fajerwerków wyczarowano takie kuszące, klasyczne brzmienie?

W 805 Overdrive użyto legendarnego procesora 808 (MC33178), używanego m.in. w efektach Tube Screamer. Tutaj spisuje się on jednak inaczej – dzięki pozostałym elementom dyskretnym zamontowanym na płytce jest bardziej kulturalny w znieszczeniu sygnału.



Cena:
808,90 PLN

Strona dystrybutora:
www.warwick-distribution.de



Strona producenta:
www.seymourduncan.com

wspaniale, nie sposób było oderwać uszu od tych spójnych, sklejonych, surowych, tonalnych dźwięków.

W 805 Overdrive użyto legendarnego procesora 808 (MC33178), używanego m.in. w efektach Tube Screamer. Tutaj spisuje się on jednak inaczej – dzięki pozostałym elementom dyskretnym zamontowanym na płytce jest bardziej kulturalny w znieszczeniu sygnału, a tak naprawdę oprócz brzmienia overdrive nadaje mu bardziej konturowego, esencjonalnego charakteru. Urządzenie ma dwa podstawowe potencjometry – level i drive, z których pierwszy odpowiada za poziom sygnału na wyjściu efektu a drugi za poziom przesterowania sygnału. To właśnie operując nimi, można uzyskać efekt czystego, soczystego boostera, dającego brzmienie clean na lekkich sterydach (niczym wczesne brzmienia Marka Knopflera). Wartości gainu pozwalają na nasycenie sygnału przesterem od delikatnej chrypki, po gęste, stylowe, humbuckerowe brzmienie, znane z setek

nagrań rockowych gigantów lat siedemdziesiątych. Trójpasmowa korekcja barwy pozwala dodatkowo wyrzeźbić w brzmieniu inne klimaty. Potencjometr B działa w centrum pasma niskiego (punkt 90 Hz, ±11 dB), pot M to częstotliwości średnie (750 Hz i ±11 dB), a T to oczywiście treble (2,12 kHz i ±12 dB).

PODSUMOWANIE

Seymour Duncan 805 Overdrive ma wszystkie cechy, które stanowią o sukcesie sprzętu. Brzmi nad wyraz rasowo, ma intuicyjną regulację, daje sygnał buforowany najwyższej jakości, może być i boosterem, i przesterem, ma true bypass... Warto wyszukać go w sklepie lub w Internecie, by sameму się o tym przekonać.

Kilka potencjometrów potrafi wyczarować z 805 Overdrive kilka najpiękniejszych przesterowanych brzmień Angus Younga, Ritchie Blackmore'a i kilka urzekających czystych barw kojarzonych z latami osiemdziesiątych. Przester z pięknymi cleanami? Tak, tylko od Seymour Duncan. A poważniej, producentem udało się w małym metalowym pudełku wskrzesić prawdziwego ducha epoki. Nie będzie tutaj instrukcji, na jakich wartościach ustawić poszczególne potencjometry, ale powiem, że kostkę testowałem na kilku różnych gitarach – od pasywnego gibsona LP przez aktywne ESP po hollowbody Epiphone'a – i każda z nich grzmiała

Morley M2 Wah Volume

Mimo że Morley M2 Wah Volume, delikatnie mówiąc, nie poraża swoim wyglądem, okazuje się być doskonałym narzędziem, współpracującym z gitarzystami na określonych przez nich zasadach.

Działanie efektu oparte jest na układzie optycznym składającym się z diody LED i reagującego na jej sygnał opornika LDR oraz elementu przerywającego i regulującego przepływ światła pomiędzy nimi. To alternatywa dla tradycyjnych potencjometrów, stosowanych przez innych producentów kacek gitarowych.



Cena:
480 PLN

Strona dystrybutora:
www.warwick-distribution.de



Strona producenta:
www.morleypedals.com

nader przyjemnie. Wszystko za sprawą szerokiego pedału przysysającego się niemal do podeszwy i szerokiego zakresu modulowanych częstotliwości. Działanie efektu oparte jest na układzie optycznym składającym się z diody LED i reagującego na jej sygnał opornika LDR oraz elementu przerywającego i regulującego przepływ światła pomiędzy nimi. Jest to alternatywa dla tradycyjnych potencjometrów, stosowanych przez innych producentów kacek gitarowych, która oprócz wysokiej precyzji i czystości sygnału zapewni ma niezawodność i długowieczność konstrukcji. Pamiętajmy też o znikomym poziomie szumów, który umożliwia pracę z tym urządzeniem w studiu.

Urządzenie ma po jednym gnieździe in oraz out (jack 0,25"), a także okrojoną do minimum kontrolę na pokrętkach: jeden potencjometr level i footswitch aktywujący efekt wah lub volume. Jeśli footswitchem wybraliśmy tryb wah, potencjometr level staje się boosterem, którym dodatkowo rozgrzewamy sygnał. Samo brzmienie wah jest bardzo miłe dla ucha zarówno na sygnale czystym, jak i przeste-

rowanym. Przemiatanie harmonicznym następuje płynnie i w szerokim zakresie, nie produkując jednocześnie skrajnych irytujących pasm. Ruch szerokiego pedału odbywa się z odpowiednim oporem, byśmy mogli go poczuć pod butem. Można się do tego przyzwyczaić, zwłaszcza jeśli na scenę ubieramy cięższe, poważniejsze obuwie. Zintegrowany bufor True Tone poprzez dostosowanie impedancji w gnieździe wyjściowym zapewni doskonałą jakość dźwięku, nawet przy zastosowaniu długich kabli.

PODSUMOWANIE

Efekt jest aktywny, dlatego należy dla niego pozyskać źródło zasilania o napięciu 9 V. Warto o to zadbać, ponieważ integracja pedału ekspresji w kaczce łączy dwa urządzenia, które zazwyczaj zabierają najwięcej miejsca w naszej podłodze. Zyskujemy tym samym miejsce i najwyższej jakości brzmienie.

Nie każdy jest w stanie tak sprawnie operować potencjometrem głośności w gitarze, jak czyni to choćby Jeff Beck. Wymaga to dużej wprawy, a i tak nie będziemy w stanie generować wszystkich efektów w ten sposób. Gdy wymagana jest praca obydwu rąk, manewr ten staje się po prostu niewykonalny. A co takiego potrafi działać zwykle „fade out” i „fade in” – chyba wszyscy wiedzą... Pomijając iluzję większej przestrzeni, możemy liczyć na poszerzenie jeszcze bardziej akordów zawieszonych o osadzenie ich gdzieś poza time'em, w tle utworu. Tyle o pedale volume, bo Morley Wah Volume to również kaczka, którą wachluje się